№ 72. Dnia 2 kwietnia. CZWARTEK. Dnia 2 kwietnia (21 marca). 1891 r. Rok VIII.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE.
Rocznie . . . . rs. 8
Półrocznie . . . „ 4
Kwartalnie . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki“ **w Warszawie** przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 prec.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszka z Paulo Wyzn.
Jutro: Ryszarda Biskupa.
Wschód słońca o godz. 5 m. 37. Zachód o godz. 6 m. 31
Długość dnia godz. 12 m. 54. Przybyło dnia godz. 5 m. 16

BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK.“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

W niedzielnym numerze „Dziennika“ pomieściliśmy dosłowny przekład korespondencyi gazety „Moskowskija wiedomosti“ p. t. **„Fabryki łódzkie“**, mając zamiar bezpośrednio po niej podać artykuł charakteryzujący to wystąpienie gazety moskiewskiej, jasne zresztą dla każdego, kto zna chociażby powierzchownie stosunki przemysłowe Łodzi. Z przyczyn od nas niezależnych artykuł ten będzie mógł pojawić się dopiero w jednym z następnych numerów „Dziennika.“

Paryż, 30 marca. (**Ag. p.**). Z Saigonu telegrafuje Agencya Havasa pod dniem 29 b. m.: Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybył tu wczoraj wieczorem na krzyżowcu „Pamiat Azowa“ w otoczeniu trzech innych ruskich krzyżowców. Dowodzący francuskim oddziałem na dalekim wschodzie, kontr-admirał Benard, generał-gubernator Picque, z członkami swego wojennego gabinetu, oraz towarzysz kochinchińskiego gubernatora Denel, zgłosili się na krzyżowiec, dla powitania Jego Cesarskiej Wysokości. Następca Tronu niebawem zeszedł na ląd i udał się do rządowego pałacu, gdzie dla Jego Cesarskiej Wysokości przygotowano apartamenty. Na drodze do pałacu stanęły szpalery wojska, a miasto Saigon pysznie przybrano flagami. Wczoraj u generał-gubernatora odbył się wielki obiad, przy którym generał - gubernator wygłosił toast na cześć Najjaśniejszego Pana. Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu podziękował za przyjęcie i wzniósł toast za Francyę i prezydenta Carnota. Po obiedzie dano w teatrze widowisko ludowe, poczem odbył się pochód z pochodniami i zabawy urządzone kosztem miejscowego zarządu miejskiego. Dziś odbędzie się przegląd wojsk i bal u generał-gubernatora. Jutro Jego Cesarska Wysokość będzie na wielkim balu, wydanym przez oficerów armii i floty na statku „Loire“. Na wtorek wyznaczono wielkie łowy w okolicach Saigonu, poczem ruska flota podniesie kotwicę. Ludność francuska i miejscowa witała Jego Cesarską Wysokość gorącemi owacyami.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Pomocnika piotrkowskiego inżyniera gubernialnego, radcę dworu Prokofiewa, uwolniono od obowiązków z powodu choroby; na miejsce jego mianowano inżyniera cywilnego, radcę honorowego Wierzbowskiego.

Ławnikiem sądu gminnego I okręgu pow. brzezińskiego w Strykowie, zatwierdzono na kadencyę bieżącą Jana Stępczyńskiego.

Urzędnika pocztowo-telegraficznego VI-go rzędu, p. Adolfa Gesnera, uwolniono od obowiązków na własne żądanie; na miejsce jego mianowano p. Jana Smoleńskiego.

KONWERSYE.

Z powodu przedsięwziętych świeżo przez ministeryum skarbu środków zniżenia stopy procentowej od pożyczek wewnętrznych, „Nowosti“ zastanawiają się pod wpływem konwersyj nad położeniem ekonomicznem. Dopokąd chodziło o pożyczki, pomieszczone za granicą, pisze gazeta, przeciwko konwersyom występowali tylko teoretycy wątpliwej wartości, którzy nie zdali sobie dokładnie sprawy ze znaczenia owych środków. Większość patrzała na te operacye finansowe z najzupełniejszą obojętnością, a niektórzy widzieli w nich w swoim rodzaju „bicie po kieszeniach“ cudzoziemców, czego trudno nie pochwalać z „prawdziwie patryotycznego“ punktu widzenia.

Ale konwersye dotknęły obecnie pożyczek wewnętrznych i wielu poczęło się poważnie zastanawiać nad perspektywą zmniejszenia dochodów co najmniej o część piątą. Osiągnięcie przez papiery państwowe ceny nominalnej i zniżenie dochodu od nich do czterech procentów, przedstawia rzeczywiście poważne niedogodności dla kas emerytalnych, instytucyj dobroczynnych i wszystkich innych rozporządzających kapitałami zapasowemi, ale i mnóstwo osób prywatnych będzie musiało teraz rozstrzygnąć bardzo nieprzyjemną kwestyę, jakim sposobem zapobiedz dającemu się silnie uczuć całkiem niespodzianemu zmniejszeniu dochodów. Wobec ścisłego związku interesów prywatnych z ogólnemi, zmniejszenie dochodów każdego gospodarstwa prywatnego pociągnie za sobą nienniknione zmniejszenie spożycia, odbije się na przemyśle fabrycznym, na obrotach handlu wielkiego i zagranicznego, wreszcie na zarobkach klas pracujących, wszystko to naturalnie w rezultacie dalszym wpłynie i na dochody skarbu, a więc i na kredyt państwa. Widać stąd wzajemne oddziaływanie interesów państwa i prywatnych; harmonia tych interesów winna być ideałem działalności państwowej. Ale jak pogodzić niewątpliwy obowiązek ministeryum skarbu zmniejszania wydatków, wynikających z pożyczek państwowych, z bardzo niepożądanem zmniejszeniem dochodów prywatnych?

Ministeryum skarbu całkiem racyonalnie zapragnęło zamienić drogie pożyczki na korzystniejsze. Gdyby bowiem w państwie nie było nawet kapitałów wolnych i proponowali je tylko kapitaliści zagraniczni, to i wtedy owa konwersya miałaby zupełną racyę bytu, bo przecież trudno zmuszać skarb do płacenia 5 lub $5^1/_2$%, jeżeli za granicą może dostać ile chce pieniędzy za 4, a nawet 3%. Ale, jak się okazuje, i wewnętrzny rynek pieniężny domaga się konwersyi; od roku przeszło wszystkie papiery kredytowe stoją powyżej ceny nominalnej. Z drugiej strony w banku państwa i w innych instytucyach kredytowych zebrało się wiele kapitałów nieznajdujących lokaty dla siebie. Ogólna suma wkładów prywanych za rok zeszły dosięgła $604^1/_2$ miliona rubli, przyczem więcej niż trzecia część tej sumy olbrzymiej ($243^1/_4$ mil.) leżała w kasach, nie znajdując żadnego przeznaczenia dla siebie. Prócz tego, depozyty bankowe w różnych papierach wartościowych wynosiły przeszło *dwa miliardy rubli*. Staje się więc całkiem łatwem do pojęcia, że zarząd finansowy nie mógł nie skorzystać z tych nieruchomych kapitałów w celu zamiany starych pożyczek na nowe korzystniejsze. Stan rynku pieniężnego jakby mówi: dajcie nam choć cóśkolwiek i weźcie nasze pieniądze, z któremi nie wiemy co począć. Ministeryum skarbu bierze te pieniądze na 4% i spłaca dawne pożyczk 5-cio procentowe.

Korzystając jednak z praw popytu i podaży w celach korzyści dla skarbu, ministeryum nie może spuszczać z uwagi ogólnych interesów ekonomicznych. Tymczasem są objawy, wskazujące, że położenie ekonomiczne nie jest tak świetne, a bogactwo owe w kapitały pozorne tylko, skoro osoby prywatne muszą płacić w swych zobowiązaniach pożyczkowych wysokie procenty, dochodzące normalnie 8 — 10%, a często i drożej. Dalej, jarmarki główne poszły bardzo słabo i zmniejszyły swe obroty; nieurodzaje w wielu guberniach kazały pomyśleć już nie o pożyczkach, lecz o zaprowiantowaniu; wreszcie gromadna emigracya, mimo rozczarowań, doświadczonych w Brazylii przez wychodźców, nie ustaje. Wszystko to dowodzi, że w rzeczywistości panuje zastój. Pieniądze sztucznie nagromadzone w kasach bankowych i papierach procentowych, a wszyscy skarżą się na brak pieniedzy i nie mogą znaleźć nawet niewielkich kapitałów do użytku produkcyjnego. Istnieją więc pewne przyczyny, które wywierają objaw, że kapitał ucieka od ludzi pracy i mnóstwo kapitałów leży prawie nieprodukcyjnie, zadawalniając się choćby drobnym, ale *pewnym* odsetkiem. Tymczasem ekonomiczna *siła* kapitału zasadza się na zastosowaniu go do pracy, ale nie bezczynności.

Potrzeba więc jakiegoś zbawiennego obudzenia z drzemki przedsiębierczości prywatnej. Większość kapitalistów krajowych woli bez ryzyka odcinać sobie kupony, zamiast działać na polu ekonomicznem a jeśli działa, to przy pomocy skarbu, mając zabezpieczonych jakby pańszczyźnianych nabywców dla swych towarów, prawa i przywileje wyjątkowe, oparte chociażby na różnicach narodowych i religijnych. Otóż, zdaniem gazety „Nowosti“, należy usunąć przynajmniej te przeszkody i tamy, które krępują działalność ekonomiczną. A jest ich dosyć. Ilu np. formalności długich i trudnych wymaga doprowadzenie do skutku każdego przedsiębierstwa! Dotąd niema ogólnego prawa akcyjnego,

---

77)

Emil Zola.

PIENIĄDZ.

Tłómaczyła M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 71).

Ale i Jantrou również nic nie wiedział. Znajdując się u źródła wszelkich pogłosek, fabrykując je sam w razie potrzeby, porównywał się żartem z zegarmistrzem, który żyje wśród setek wahadeł i cyferblatów, a nigdy nie wie o dokładnej godzinie.

Dzięki swej agencyi dziennikarskiej, wiedział o wszystkiem, co się działo, nigdy wszakże nie mógł zatrzymać się na jednem trwałem i stanowczem zdaniu, ponieważ dostarczane mu wiadomości nieustannie się krzyżowały i jedna drugiej przeczyła.

— Nie wiem nic, baronowo, literalnie nic...

— O! pan tylko nie chcesz powiedzieć.

— Słowo honoru, że nic nie wiem! A ja sam chciałem pójść do pani, żeby się czegoś dowiedzieć! Zatem Saccard już nie jest uprzejmym?

Zrobiła ruch lekceważący, który potwierdził przypuszczenia jego: koniec stosunku, skutkiem zobopólnego znudzenia, kobieta nadąsana, kochanek zobojętniały i milczący. Żałował przez chwilę, że nie odegrał roli człowieka dobrze o wszystkiem poinformowanego. Możeby ją dostał nakoniec, tę małą Ladricourt, której ojciec kopnął go i wyrzucił za drzwi. Ale czuł, że godzina jego jeszcze nie nadeszła; wpatrywał się w nią teraz uparcie i głośno rozmyślał.

— To przykre; a ja tak liczyłem na panią... Bo jeżeli ma być jakaś katastrofa, to, nieprawdaż? należałoby się zawczasu usunąć. O! nie sądzę, aby to miało prędko nastąpić; podstawy jeszcze bardzo trwałe... Tylko, że czasem dzieją się rzeczy tak dziwne i niespodziewane!

W miarę, jak się w nią wpatrywał, plan pewien zradzał się w jego głowie.

— Niech mnie pani posłucha—rzekł nagle—skoro Saccard panię opuszcza, powinnaś, baronowo, starać się o dobre stosunki z Gundermannem.

Baronowa zdziwiona spojrzała na niego.

— Z Gundermannem, dlaczego? Znam go trochę, spotykam go u Roiville'ów i u Keller'ów.

— Tem lepiej, jeżeli go pani zna. Idź pani do niego pod pozorem jakim, pomów pani z nim, staraj się zostać jego przyjaciółką... Czy pani sobie wyobraża, co to jest być przyjaciółką Gundermanna, rządzić całym światem?

I drwił, ukazując jej piękne, łudne obrazy, znaną była bowiem obojętność dla kobiet starego żyda i nic nie było trudniejszego i bardziej skomplikowanego, jak pozyskanie jego względów.

Baronowa zrozumiała i uśmiechnęła się lekko, bez gniewu.

— Czemuż to jednak z Gundermannem?— spytała.

Wytłómaczył jej wówczas, że tenże stał na czele partyi zniżkowców, która zaczynała działać przeciw bankowi uniwersalnemu. O tem on wie, bo ma na to dowody. Skoro Saccard przestaje być uprzejmym, prosta przezorność nakazuje zejść się z jego przeciwnikiem, nie zrywając i z nim tymczasem. Takim sposobem, stojąc jedną nogą na jednem polu, a drugą na drugiem, w dniu bitwy można będzie znaleźć się po stronie zwycięzcy. Zdradę owę proponował jej z miłym uśmiechem, jak szczery doradca. Skoro kobieta będzie dla niego pracowała, może być spokojnym.

— A zatem chcesz pani? Podajmy sobie ręce... Będziemy się wzajemnie uprzedzali i powiemy sobie wszystko, o czem się dowiemy.

Ponieważ wziął ją za rękę, instynktownym ruchem wyrwała mu ją, sądząc, że ma jakieś względem niej zamiary.

— Ależ nie, nie; niech się pani nie obawia, skoro postanowiliśmy być przyjaciółmi... Później kiedyś, mam nadzieję, że mi pani sama wynagrodzisz.

Ze śmiechem zostawiła w jego dłoni swoją małą rączkę, którą on do ust przycisnął. Nie gardziła już nim; zapominając, że kiedyś pełnił prawie lokajską służbę, zapomniała, jak doszedł do ostatniego stopnia poniżenia, utonął w rozpuście; zapomniała o jego zwiędłej twarzy i pięknej brodzie, zatrutej absyntem, o nowym tużurku pełnym plam i lśniącym kapeluszu, zbrukanym o mury jakichś podejrzanych sal i sieni.

Baronowa Sandorff zaraz nazajutrz udała się do Gundermanna. Ten, od czasu jak akcye banku uniwersalnego doszły do kursu dwóch tysięcy franków, zaczął prowadzić systematyczną kampanię na zniżkę w jaknajwiększej tajemnicy; nie chodził na giełdę, nie miał tam nawet urzędowego przedstawiciela. Według jego rozumowania, akcya każda przedewszystkiem ma wartość oznaczoną przy pierwszej emisyi; następnie zaś cena akcyi zależy od stopnia zysków, które znów winny się w zupełności stosować do powodzenia i rozwoju danej instytucyi. Istnieje zatem jakiś maksymalny kurs, którego przewyższyć nie pozwala zdrowy rozsądek. Skoro zaś akcya przekracza go, skutkiem zapału publiczności, zwyżka jest sztuczna, rozsądek każe rozpocząć grę na zniżkę, z tą pewnością, że ona musi nastąpić. Pomimo głębokiego przekonania jednak i tej bezwzględnej logiki, Gundermanna zdziwiło szybkie zwycięztwo Saccard'a, ta potęga tak nagle zrodzona, która zaczynała przerażać wielki bank żydowski. Należało jaknajprędzej obalić tego niebezpiecznego rywala, nietylko dlatego, ażeby odzyskać owe osiem milionów, straconych nazajutrz po Sadowie, ale nadewszystko, aby nie dzielić panowania na rynku z tym strasznym awanturnikiem, którego szalone wybryki wieńczył skutek pożądany, wbrew wszelkiemu zdrowemu rozsądkowi. W tem wszystkiem było coś nienaturalnego. Gundermann, pełen pogardy dla namiętności, przesadzał jeszcze swój spokój systematycznego gracza. Grał z chłodnym uporem człowieka, przedzierzgniętego w nieżywotną cyfrę, sprzedawał ciągle akcye pomimo nieustannej zwyżki. Tracił przy każdej likwidacyi coraz poważniejsze sumy z niezamąconym spokojem rozumnego człowieka, odkładającego poprostu część swoich dochodów do kasy oszczędności.

Gdy baronowa mogła nakoniec przedostać się wśród tłoczącej się w tę i ową stronę fali urzędników, remisierów i interesantów, gradu papierów do podpisywania i depesz do przeczytania i weszła do pokoju bankiera, znalazła go bardzo silnie zakatarzonego i chorego. A jednak bankier siedział od 6-ej rano; kaszlał pluł, upadał ze znużenia i wszystko załatwiał. Dnia tego, ponieważ to było w wigilię zawarcia jakiejś zagranicznej pożyczki, obszerna sala przepełniona była śpieszącymi się bardziej niż zazwyczaj interesantami; przyjmowali ich dwaj synowie i jeden z zięciów. Jednocześnie na ziemi, przy wązkim stole, jaki dla siebie zachował w niszy środkowego okna, troje wnucząt, dwie dziewczynki i jeden chłopczyk, wyrywali sobie, krzycząc przeraźliwie, lalkę, której już oderwana jedna ręka i noga leżała na ziemi.

(*D. c. n.*).

a wywieszenie prostego szyldu nawet wymaga mnóstwa starań i kłopotów. Każde pozwolenie na otwarcie najmniejszego zakładu przemysłowego lub rozpoczęcie handlowego procederu albo przedsiębierstwa tonie w administracyjnej, żmudnej pisaninie, gdyż w każdym oddzielnym wypadku musi być osobne pozwolenie, a ogólnych dla danej gałęzi działalności ekonomicznej praw i przepisów niema. Tymczasem zadaniem administracyi winna być tylko kontrola i nadzór, aby prawo nie było przekraczane, a i wtedy powinny organy administracyjne działać przy pomocy sądów, karzących za naruszenie przepisów. Dlatego to kapitały tak się boją przedsiębierczości ekonomicznej.

Zastanawia się wreszcie pismo nad znaczeniem reklam, publikacyj i podobnych środków *propagandy* zbytu towarów, które również utrudnione są wielce, podczas gdy za granicą stanowią środek potężny i pewny do znalezienia kapitalistów, spożywców i t. p. Nie wprowadzają one właściwie nikogo w błąd; można przekonać się osobiście o ich wartości, nie ciągną za fałdy do sklepów, ani wyprawiają skandali po ulicach, zwracają tylko uwagę spożywców i ułatwiają im oryentowanie się w stosunkach; nie mówiąc już o usługach, oddawanych przy łączeniu sił produkcyjnych, potrzebnych sobie wzajemnie.

Do tam rozwoju życia ekonomicznego zaliczają w końcu „Nowosti" bez zastrzeżeń i „protekcyonizm," zapominając, że właśnie interesy rodzimej przedsiębierczości opierają się nie w jednym kraju na umiarkowanej opiece, jako na jedynym prawie skutecznym środku ochrony wewnętrznego wzrostu naturalnego sił ekonomicznych, którym grozi zalew potężnej już produkcyi zagranicznej.

W usuwaniu tych tam i przeszkód widzi pismo drogę do zaprowadzenia harmonii między interesami skarbu i ogółu społeczeństwa.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU i HANDLU.

DROGI BITE.

× Droga-szosowa ma być zbudowaną od stacyi Wilga kolei nadwiślańskiej do Garwolina. Robotami kierować ma p. Józef Bogowolski, inżynier powiatu garwolińskiego.

× Ukończono budowę szosy pomiędzy Drohiczynem a Wysokiem-Litewskiem na długości 52 wiorst.

DROGI WODNE.

× W ciągu roku bieżącego zamierzono opracować ostatecznie projekt przepisów o kursach okrętów floty handlowej. Podług tego projektu, flota handlowa dzieli się na trzy kategorye: 1) statki parowe i żaglowe, pływające pomiędzy portami ruskiemi w różnych morzach; 2) statki wielkie, kursujące pomiędzy portami ruskiemi jednego morza i 3) statki holownicze, oraz drobne statki żaglowe żeglugi przybrzeżnej, na pełnem morzu. Statki zagraniczne wcale nie będą mogły kursować pomiędzy portami ruskiemi w różnych morzach.

× Właścicielom prywatnych statków parowych polecono, aby z początkiem żeglugi tegorocznej na każdym statku urządzona była apteczka z potrzebnemi lekarstwami i środkami dezinfekcyjnemi.

DROGI ŻELAZNE.

× „Moskowskija wiedomosti" donoszą, że utworzyła się spółka francusko ruska, która proponuje rządowi oddanie jej budowy tranzytowej drogi żelaznej syberyjskiej od Czelaby do Władywostoku na długości 7,198 wiorst. Towarzystwo gotowe jest przyjąć nowowypuszczone obligacye kolejowe, albo też podjąć się realizacyi pożyczki zagranicznej na całą sumę, potrzebną dla budowy, t. j. na 300 milionów rubli kredytowych, na warunkach korzystnych dla skarbu. Towarzystwo uważa za możliwe ukończenie drogi w ciągu lat sześciu albo siedmiu, a nawet w ciągu lat trzech lub czterech.

× Według budżetu wydatków nadzwyczajnych ministeryum komunikacyj na rok bieżący 1891, żądany jest kredyt 7,093,000 rubli na budowę nowych dróg żelaznych, na dokonanie badań wstępnych i na roboty przygotowawcze. Z tej sumy tylko na dokonanie robót przygotowawczych do budowy nowych dróg żelaznych przypada 7 mil. rubli, t. j. o 4,593,000 rubli więcej, niż w roku przeszłym. Na urządzenie na stacyach dróg rządowych pomieszczeń dla przechowywania towarów wyasygnowano już 1 milion rubli.

× Ministeryum komunikacyj opracowuje projekt emerytury dla maszynistów i konduktorów kolejowych. Całkowita emerytura przyznawaną będzie za 25 lat służby, o ile przytem maszynista doszedł do lat 50-ciu, a konduktor do 55-ciu. Za 20 lat z górą przypadać będzie $^3/_4$ emerytury, za 20 — $^2/_3$, za 15 — $^1/_2$, a za 10 lat $^1/_4$.

× Kolej warszawsko-terespolska z dniem 15 kwietnia r. b. wprowadza nową taryfę dla przewozu robotników, według której opłata wynosić będzie po trzy czwartych kopiejki za wiorstę i od osoby, jeżeli partya składa się przynajmniej z 10 osób. Partya składająca się najmniej z 40 robotników, odbywać może podróż w oddzielnych wagonach towarowych za takąż opłatą.

× Naczelnikom stacyj głównego towarzystwa ruskich dróg żelaznych polecono przestrzegać ściśle, aby w wagonach, w których przewożone jest bydło, dla uniknienia zarażeń, dokonywana była niezwłocznie dezinfekcya.

× Z Bangkongu donoszą, że król siamski udzielił spółce angielskiej koncesyi na budowę drogi żelaznej z Singorahu do Kedahu.

HANDEL.

× W Bradford utworzyło się konsorcyum w celu utrzymania cen wełny. Do konsorcyum należy wiele znaczniejszych firm. Począwszy od 2 kwietnia, zamierzoną jest zwyżka cen.

× W Londynie powstało niedawno towarzystwo handlowe angielsko-syberyjskie. Prócz prowadzenia handlu z Syberyą, zadaniem towarzystwa jest także zbadanie dróg handlowych przez morze Karskie i ocean Lodowaty do ujść wielkich rzek syberyjskich.

× Znana w przemyśle naftowym firma „Nobel" zamówiła w Szwecyi w fabryce „Motala" trzy parowce naftowe, oraz 1 holowniczy z przyrządami do przepompowywania nafty z parowców morskich do rzecznych.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Ogłoszono Najwyższy Ukaz, zgodnie z którym wszystkie niewylosowane obligacye ruskiej 5%-wej pożyczki zewnętrznej z 1798 i 1815 r. i nazywane pierwszą pożyczką holenderską, mają być wykupione do dnia 1 lipca r. b. Przedstawione do wykupu obligacye winny posiadać wszystkie kupony, których termin upływa po 1 lipca r. b. Posiadacze obligacyj 5%-wej pożyczki z 1798 i 1815 r., pragnący otrzymać kapitał i procenty bez opóźnienia, winni złożyć obligacye do wykupu najpóźniej w d. 4 (16) czerwca r. b.

× W warszawskich sferach gieldowych panuje mniemanie, że dywidenda od akcyj warszawskiego banku handlowego za rok 1890 oznaczona będzie na 9%. Przewyżka zysków pójdzie na zasilenie funduszów rezerwowych banku.

× Petersburski lombard stołeczny, jak pisze „Nowoje wremia", stara się o pozwolenie otwarcia filij w kilku miastach ruskich, a także i w Warszawie.

PRZEMYSŁ.

× Dnia 13 maja r. b. odbędzie się ogólne zebranie akcyonaryuszów towarzystwa wyrobów bawełnianych Ludwika Geyera **w Łodzi**. Porządek dzienny zebrania obejmuje: 1) przejrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok zeszły, 2) przejrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok bieżący, 3) wybór członków komisyi rewizyjnej na rok bieżący i 4) wybór dwóch dyrektorów i jednego zastępcy.

× W audytoryum muzeum pedagogicznego w Petersburgu, prof. Isajew miał prelekcyę o stosunkach robotniczych w Rosyi w porównaniu z zagranicą. Liczbę robotników w Rosyi prelegent oblicza na przeszło 1,000,000, mianowicie 700,000 mężczyzn, 300,000 kobiet i 100,000 dzieci. Dzień roboczy jest znacznie dłuższy niż w państwach zachodniej Europy; wogóle wynosi 11 — 13 godzin. W Królestwie Polskiem i niektórych miejscowościach praca dzienna trwa nieco krócej; natomiast w fabrykach zapałek, przy wyrobie rogóżek, lub wyprawie skór owczych, dochodzi niekiedy do 18 godzin. Pracę fabryczną przerywa tylko odpoczynek w dni świąteczne, których liczba przeciętnie wynosi: dla okręgu warszawskiego 20, moskiewskiego 27. W Europie zachodniej jeszcze mniej świąt, jednakże dla kobiet i dzieci istnieją tygodniowe półdniówki, zwykle w sobotę od południa. Zapłata robotników nie jest jednakową, zależnie od gałęzi przemysłu i miejscowości. W okręgu przemysłowym moskiewskim robotnik dorosły zarabia 13 — 29 rubli, kobieta 5 — 13 rubli, małoletni $3\frac{1}{2}$ do 10 rubli na miesiąc. Przy tak małym zarobku robotnik, zwłaszcza obarczony liczną rodziną, żyje nędznie; codzienny pokarm mięsny jest dla niego niedoścignionym ideałem. W dodatku mieszkania robotników fabrycznych są wogóle ciasne i niehygieniczne; w wielu zakładach rodziny nie mają osobnego pomieszczenia, a mężczyzni, kobiety i dzieci żyją razem. Robotnicy niemieccy i francuscy zarabiają stosunkowo dwa razy więcej, angielscy trzy razy więcej; w Ameryce średni zarobek miesięczny robotnika wynosi 54 ruble. Pod względem wychowania dzieci ruskich robotników, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Dotychczas zaledwie 75% dzieci uczęszcza do szkół i z tych niewielka liczba kończy szkołę elementarną. Na tę kwestyę nie można, zdaniem prelegenta, zapatrywać się obojętnie, lecz należy iść za przykładem krajów zachodnich, zwłaszcza Anglii i Szwajcaryi. Nareszcie prof. Isajew wyraził zdanie, że wobec silnego rozwoju przedsiębierstw akcyjnych, artele w Rosyi nie mają przyszłości.

× Czterech kupców moskiewskich zakłada towarzystwo w celu plantowania i oczyszczania bawełny, dawania zaliczek na ten produkt i prowadzenia handlu maszynami, potrzebnemi do obrabiania bawełny i samą bawełną. Kapitał zakładowy w sumie 400,000 rs. ma być zebrany przez rozsprzedanie 80 udziałów.

× Dziennik „Kawkaz" donosi, że w okręgu zakatalskim, kraju zakaspijskiego, prywatny przedsiębierca Achnazarow dokonywał w roku zeszłym prób siewu bawełny. Próby wypadły pomyślnie, skutkiem czego Achnazarow zamierza uprawiać bawełnę w rzeczonej miejscowości i w tym celu wziął w dzierżawę znaczny obszar ziemi.

× W tych dniach, jak donosi „Kaliszanin", zamknięto fabrykę koronek p. Kuczyńskiego pod Kołem. Fabryka istniała $1\frac{1}{2}$ roku.

× Hodowla jedwabników p. Rutkowskiego pod Kołem rozwija się coraz pomyślniej. Zyskawszy rozgłos w sferach hodowców, p. K. obecnie sprzedaje drzewa morwowe i jajeczka jedwabnicze po 2 ruble za łut w znacznych ilościach do Moskwy.

× Otwartą przed kilkoma miesiącami fabrykę blachy cynkowej pod Będzinem, zamknięto. Utrzymują, że fabryka rzeczona nie mogła wytrzymać konkurencyi z cynkownią towarzystwa akcyjnego. Właściciele owej fabryki są to ludzie zamożni, którzy mogliby zyskownie to przedsiębierstwo podtrzymać, ale zbadawszy rzecz dokładnie i widząc, że dalsze prowadzenie cynkowni naraziłoby ich na większe straty materyalne, postanowili fabrykę zamknąć i jej interesy zlikwidować.

× Wydobywanie rtęci w Rosyi rozpoczęte w roku 1887 w jedynej w całem państwie kopalni towarzystwa A. Auerbacha i S-ki w pobliżu Nikitowki stacyi drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej, rozwija się z każdym rokiem. W roku zeszłym wydobyto 3,686,580 pudów rudy, z której wytopiono czystej rtęci $17{,}835_{80}$ pudów.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

× Ministeryum dóbr państwa wniosło do rady państwa przedstawienie w kwestyi organizacyi zarządu sprawami przemysłu drobnego, przyczem uprasza: 1) o dozwolenie wydatkowania z sumy 60,000 rubli, wniesionej do budżetu ministeryum na rok 1891 i pozostawionej przez radę państwa do warunkowego wydania na koszty zarządzania sprawami przemysłu drobnego; 2) o asygnowanie na ten cel takichsamych sum w przyszłości; 3) o nadanie ministrowi dóbr państwa prawa wyznaczania z tej sumy, stosownie do jego uznania, wynagrodzeń dla instruktorów drobnego przemysłu, w kwocie, nie przenoszącej pensyi, otrzymywanej przez inspektorów gospodarstwa wiejskiego i 4) o ustanowienie przy departamencie rolnictwa i przemysłu wiejskiego, dla prowadzenia spraw dotyczących drobnego przemysłu, jednego referenta klasy VI z płacą roczną 2,000 rubli i pomocnika referenta klasy VIII z pensyą roczną 12,000 rubli.

TELEFONY.

× Izba handlowa bordoska przeznaczyła 100,000 fr. na urządzenie komunikacyi telefonicznej między Bordeaux i Paryżem.

TRAMWAJE.

× Zaprojektowano urządzenie następującej linii tramwajowej w Warszawie: od stacyi towarowej kolei wiedeńskiej po obecnej linii przez część Okopowej-Towarowej do Siennej, placem Witkowskiego, Sienną za Twardą, aż do Marszałkowskiej, gdzie pomiędzy temi dwoma punktami byłaby zbudowaną linia tramwajowa w dalszym ciągu poprowadzona ulicą Zgoda i Bracką do placu św. Aleksandra.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Do oddziału drobnego przemysłu towarzystwa popierania ruskiego przemysłu i handlu wniesiony będzie wkrótce wniosek urządzenia w guberni petersburskiej szkoły garncarstwa. Szkoła ta będzie prawdopodobnie otwarta w powiecie peterhofskim, gdzie najwięcej rozwinięty jest przemysł garncarski.

WYSTAWY.

× We wrześniu otwarta będzie w Wilnie wystawa rolnicza obejmująca następujące działy: 1) hodowla bydła, owiec, trzody, drobiu, psów, pszczół i ryb; 2) produkty nabiałowe; 3) produkty rolnicze; 4) ogrodnictwo i leśnictwo; 5) produkty techniczne przemysłu rolnego; 6) sztuczne nawozy i opał; 7) przemysł domowy; 8 dział pozakonkursowy. Deklaracye przyjmowane będą do dnia 27 lipca.

ZJAZDY.

× „Dień" donosi, że zjazd przedstawicieli miejskich towarzystwa ubezpieczeń od ognia odłożono do roku 1892.

Wiadomości ogólne.

Magistrat m. Łodzi wezwał wszystkie cechy tutejsze o bezwłoczne sporządzenie listy imiennej terminatorów, zapisanych do ksiąg cechowych. Lista powyższa ma być w ciągu dni kilku przedstawioną do magistratu.

Z sądu. W tych dniach sędzia pokoju 1-go rewiru m. Łodzi sądził dwie sprawy karne przeciwko Manelowi Strausbergowi, utrzymującemu szynk w domu № 226 przy St. Rynku. W obu sprawach chodziło o to, że Strausberg, nie mając patentu na sprzedaż wina zagranicznego, miał je na składzie, jak się przekonali urzędnicy akcyzy, którzy przy rewizyi dnia 29 sierpnia 1889 roku znaleźli 29 butelek wina łagodnego i 56 butelek wytrawnego i dnia 7 września 1889 roku w pokoju przylegającym do izby szynkownianej 6 butelek wina zagranicznego, z których 3 właściciel szynku zdołał ukryć. Po wysłuchaniu świadków i ekspertów, sędzia skazał Strausberga w pierwszej sprawie na rs. 250 kary, w drugiej zaś na rs. 85.

Sprzedaż stempli. Izba skarbowa piotrkowska udzieliła pozwolenia na sprzedaż stempli właścicielowi sklepu materyałów piśmiennych w Łodzi Ickowi Łurie.

Okrutnik. W tych dniach furman Izrael Lewin, z Piątku, powiatu łęczyckiego, przywiózł na Stare Miasto 60 cieląt, które powiązane linami leżały na wozie jedne na drugich. Biedne cielęta tak były pogniecione i zmęczone, że po wyładowaniu na ziemię ruszać się nie mogły. Jednemu zaś z nich, które pod spodem leżało, wyszły wnętrzności. Okrucieństwo to spostrzegła policya i sporządziwszy protokuł, pociągnęła L. do surowej odpowiedzialności.

Samowładność. Mieszkaniec tutejszy, Mordka D., przyszedł do składu żelaza Arona Aronowicza w domu pod № 188 przy ulicy Aleksandryjskiej i wybrał różnego żelaza za rs. 19 kop. 25. Dając rubla zadatku, prosił A. o wydanie mu żelaza, przyczem resztę pieniędzy obowiązał się zapłacić za dni kilka. Aronowicz nie zgodził się na to i żelaza nie wydał. W kilka godzin potem, podczas nieobecności właściciela sklepu, zjawił się D. z ludźmi i nie bacząc na opór żony A., która żądała pieniędzy — żelazo zabrał, należności jednak nie zwrócił. Poszkodowany wystąpił na drogę sądową.

Zaczadzenie. W poniedziałek, w mieszkaniu p. Aleksandra Sałacińskiego, pozostał szwagier jego, Wyrewicz, który, zamknąwszy drzwi, zasnął na kanapie. Gdy S. powrócił i nie mógł się dostukać do mieszkania, wysadził drzwi z zawias. Zaraz na wstępie uderzyła go woń niezwykła, a kiedy wszedł do drugiego pokoju, zobaczył szwagra leżącego na ziemi bez duszy. Wezwany natychmiast lekarz otrzeźwił zaczadzonego.

Wypadek. Wyrobnik tutejszy, Leśkiewicz, cierpiący chorobę św. Wita, onegdaj podczas ataku wpadł do otwartej w mieszkaniu piwnicy, złamał sobie żebro o pręt żelazny i potłukł głowę.

Na polu, w pobliżu wsi Brus, znaleziono onegdaj człowieka, który nie dawał żadnego znaku życia. Przyniesiono go do jednego z poblizkich domów, gdzie po pewnej chwili przyszedł do siebie i opowiedział, że szedł do Łodzi w nietrzeźwym stanie i w drodze zasłabł.

Do odebrania. W zarządzie gminy Wodzierady, powiatu łaskiego, znajduje się do odebrania ukradziony niewiadomo komu koń, mierzyn, kary, około lat 8, wartości rs. 40.

W zarządzie gminy Widzew, pow. łaskiego, znajdują się do odebrania niewiadomo do kogo należące rzeczy: aksamitny damski kaftan czarny, szuba damska pokryta rypsem jedwabnym i czarny męzki surdut.

W zarządzie gminy Popień, powiatu brzezińskiego, znajduje się do odebrania kara klacz z uprzężą i wozem.

* „Nowoje wremia" donosi, iż wszystkie nieruskie towarzystwa dobroczynności zobowiązano do składania swych sprawozdań w ministeryum spraw wewnętrznych.

* W radzie państwa rozpatrywany jest obecnie, jak wiadomo, projekt nowej ustawy aptekarskiej, który, między innemi, uprawnia dopuszczanie kobiet do zajęć farmaceutycznych. Obecnie departament ekonomii państwowej uznał za niezbędne urządzenie specyalnych kursów farmaceutycznych, na których kobiety mogłyby otrzymywać gruntowne przygotowanie do przyszłych czynności farmaceutycznych. Na kursy te, otwierane przy uniwersytetach, będą przyjmowane kobiety w wieku 16 — 40 lat, posiadające dyplom z gimnazyum, lub z instytutu, po złożeniu egzaminu dodatkowego z łaciny i z nauk przyrodniczych. Po ukończeniu trzechletniego kursu praktycznego i teoretycznego, uczennice otrzymają stopień prowizora, poczem będą mogły wstępować do apteki na zasadach ogólnych. Od kobiet farmaceutów nie będzie wymaganą nauka poprzednia w jakiejkolwiek aptece, gdyż potrzebnych wiadomości praktycznych nabędą one w laboratoryach kursów.

* Komisya do przejrzenia ustawy lekarskiej zakończyła już swe prace i przedstawiła obszerny projekt radzie lekarskiej.

* Projekt nowej ustawy o jadłodajniach w życie wprowadzony będzie nie wcześniej, aż z dniem 13-m stycznia roku przyszłego, gdy upłynie okres prawomocności istniejących przepisów z dnia 26 maja roku 1885 o handlu propinacyjnym.

Piotrków. Prezes zjazdu sędziów pokoju I okręgu guberni piotrkowskiej ogłasza, że otrzymali świadectwa na obrońców sądowych w tym okręgu na rok bieżący następujące osoby: pp. Dyonizy Skórzalski, Eugeniusz Borowski, Ludwik Kochanowski, Józef Drozdowicz, Zenon Filipowicz, Jan-Apolinary Miłkowski, Feliks Woliński, Wiktor Kozłowski, Henryk Blicher, Maurycy Lewkowicz, Maurycy Abramowicz, Salomon Klaczkin, Abraham Wasserewejg i Izaak Lewita.

Warszawa.

Redakcya wychodzącego w Warszawie tygodnika p. t. „Życie,“ ogłasza, że pismo to przestaje wychodzić, z powodu ciągłego ubytku prenumeratorów.

Dr. Sierzpowski, ordynator kliniki w szpitalu św. Łazarza, wyjeżdża za granicę jako delegat rady uniwersyteckiej, w celu zbadania ostatnich zdobyczy naukowych w dziedzinie dermatologii.

Zmarł w Warszawie ś. p. Gustaw Reinstein, właściciel domu handlowo-bankowego, pod własną firmą prowadzonego, dawniej dysponent firmy „Sam. Antoni Fraenkel“, a po jej likwidacyi wspólnik domu handlowego B. Werner i S-ka. Nadto zmarły był dyrektorem towarzystwa akcyjnego warszawskiej fabryki machin i narzędzi rolniczych. Liczył dopiero 48 rok życia.

W Warszawie powstać ma wkrótce towarzystwo homeopatyczne. Celem towarzystwa jest otwarcie szpitala z lecznicą i wogóle krzewienie zasad homeopatyi.

Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem ma honor prosić tych pp. członków, którzy wygrali w losowaniu roku zeszłego obrazy i rzeźby i dotąd ich nie odebrali, aby przy zwrocie kustoszowi wystawy wygrywającego dowodu składkowego, raczyli pośpieszyć się z odbiorem takowych z lokalu wystawy towarzystwa, lub wskazali dokładny adres, dokąd mają być odesłane, na koszt odbierającego, gdyż z powodu zapełnienia się sal wystawy nowoprzybywającemi dziełami sztuki, obrazy i rzeźby wylosowane wypadnie złożyć na składzie, a w takim razie komitet nie może przyjąć odpowiedzialności za ich całość. Jednocześnie komitet uprasza i pp. artystów, których dzieła wycofano z wystawy pozostają na składzie i nie są obciążone pożyczkami, o odbiór takowych w czasie o ile można rychłym, lub o wskazanie adresów, dokąd mają być odesłane.

Warta. Na zebraniu członków straży ogniowej ochotniczej w Warcie w miejsce ustępującego naczelnika, p. Kozłowskiego, który od lat dziesięciu pełnił ten obowiązek, wybrano p. J. Orłowskiego, a jego zastępcą p. W. Nagórniewicza.

Z Wilna donoszą, że zmarły tam w zeszłym miesiącu Kazimierz Jagiełło, zapisał 5,000 rs. na ubogich uczniów gimnazyum wyznania katolickiego, 3,000 rs. na wychowańców rz. kat. seminaryum w Wilnie, 2,000 dla towarzystwa dobroczynności w Wilnie, 5,000 rs. na rzecz orkiestry katedry wileńskiej, zaś 3,000 rs. na rzecz tegoż kościoła.

Petersburg. W petersburskiej akademii nauk podniesiono kwestyę założenia oddzielnego komitetu ornitologicznego, który znajdowałby się pod zarządem ministeryum dóbr państwa. Zadaniem komitetu będą wszechstronne obserwacye nad ptakami ruskiemi, ich wędrówkami i innemi właściwościami, oraz przygotowanie materyałów do ułożenia kompletnej ornitologii Rosyi.

Kijów. W jesieni r. b. na ulicach Kijowa zaprowadzone będzie oświetlenie elektryczne.

TEATR I MUZYKA.

⁑ Dziś w teatrze Victoria daną będzie opera komiczna, z muzyką A. Adama: p. t. „Pocztylion z Lonjumeau.“

ROZMAITOŚCI.

⁂ **Los emigrantów.** „Kuryer warszawski“ otrzymał następujący telegram z Londynu: Na wiadomość otrzymaną od jednego z wychodźców o srogiej niewoli, w jaką się dostał, redakcya dziennika czeskiego, wychodzącego w Wirginii, „Hlas ludu“, wysłała sprawozdawcę Hirsza, celem zbadania sprawy. Hirsz wykrył, że agent Rozenthal w Wirginii sprzedaje emigrantów po dwa dolary od sztuki przedsiębiercom robót w West-Wirginia w górach przez które koleje Norfolk i Western w kierunku Ohio mają być przeprowadzone. Hirsz znalazł tam 75 czechów, 30 polaków i żydów polskich prawie nagich, pokrwawionych, zbitych, strzeżonych przez dozorców i psy ogromne, wyuczone do polowania na ludzi. Wydalić mu się nie wolno; opornych zakuwają w kajdany. Wychodźcę posądzonego o to, że pisał do redakcyi „Hlasu“, rozstrzelano. Za namową Hirsza kilkunastu zbiegło, zdoławszy uciec przed pogonią, prowadzoną przez Skinnon'a. „Hlas“ rozpisał składki na oswobodzenie czechów.

⁂ **Instytut Pasteur'a.** Na posiedzeniu członków instytutu Pasteur'a odbytem w dniu 26 marca w Paryżu, odczytano sprawozdanie, które wykazuje, iż w ciągu r. 1890 leczono ogółem 1,546 osób, pokąsanych przez wściekłe zwierzęta. Z tej liczby pacyentów zmarło 10, a mianowicie 6 w przeciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia kuracyi, a 4 później. Wykładów w instytucie słuchało 80 francuskich i zagranicznych uczonych. Zarząd instytutu nadto wyraził w raporcie ubolewanie, iż nie rozporządza większemi środkami, by módz działalność swoję rozszerzyć.

⁂ **W Peszcie** odbędzie się w roku bieżącym międzynarodowy zjazd zoologiczny, w którym udział, pomiędzy innemi, weźmie także petersburskie towarzystwo naturalistów.

⁂ **Sieć telegraficzna** w Europie obejmowała przy końcu r. 1889—545,000 kilom. Pod koniec r. z. linia telegrafów miała 570,000 kilom., długość drutów 1,650 kilm. Liczba stacyj telegraficznych wzrasta znacznie. W r. 1887 na całej kuli ziemskiej było 60,000 biur, przez ostatnie lat cztery powstało 15,000 nowych stacyj, tak, iż obecnie jest ich 75,000. Europa przesyła rocznie 200 milionów telegramów.

⁂ **Loterya włoska** poniosła stratę, sięgającą miliona franków, z powodu śmierci księcia Napoleona. Stało się to w taki sposób, że w dniu śmierci księcia grano w całych Włoszech na trzy numery loteryi liczbowej: 9 jest numerem pod którym znajduje się „Hotel de Rusie“ przy ulicy Balebnino, gdzie mieszkał książe; 17 t. j. data bieżąca i 13 odpowiadająca wedle kabały wyrazowi „książe“. Wszystkie te trzy cyfry wyszły i gracze wyzuli tym sposobem rząd włoski z miliona lirów z górą.

TELEGRAMY.

Brema, 27 marca. Od przybyłych do Bremy: p. Mikołaja Glinki i Ks. Zygmunta Chełmickiego „Słowo“ otrzymało następującą depeszę: „Lloyd“ tutejszy otrzymał od rządu brazylijskiego polecenie, aby nadal nie przyjmował wychodźców z Królestwa na swe statki, władze bowiem brazylijskie stanowczo nie będą ich dopuszczać na swe terytoryum. Wskutek tego „Lloyd“ odmówił dalszego ładowania na okręty czekających tutaj emigrantów.

Rio-Janeiro, 27 marca. W ostatnich czasach daje się spostrzegać ruch pomiędzy wychodźcami polskimi. Mnóstwo włościan porzuca kolonie, dane im w dziewiczych lasach Brazylii do karczowania i uprawy i tłumnie dąży ku Uraguajowi.

Berlin, 27 marca. Podług „Schlesische Zeitung“, poznańska komisya kolonizacyjna będzie przeniesiona do Berlina i rozciągnie swoję działalność na całe państwo, zakupując dobra od wielkich właścicieli, bez względu na narodowość.

Paryż, 27 marca. Na porządek dzienny kongresu robotników górniczych, który ma tu obradować od dnia 31 marca do 3-go kwietnia, wejdzie wniosek co do zorganizowania federacyi międzynarodowej, mającej się zająć przygotowaniem ogólnej zmowy międzynarodowej, w celu ograniczenia pracy do ośmiu godzin, a prócz tego wniosek belgijskich robotników górniczych, aby, jeśli ci dla uzyskania prawa powszechnego głosowania rozpoczną zmowę, reszta robotników górniczych popierała ich przez ograniczenie wyzysku węgla.

Wrocław, 27 marca. Ks. biskup Kopp część kapitałów, jakie odbierze z funduszu obrocznego, zamierza użyć na założenie polskiego pisma, które podkopałoby byt istniejących pism polskich, a mianowicie: „Katolika“, „Nowin Raciborskich“ i „Gazety Opolskiej“.

Gdańsk, 27 marca. Około Zielonych Świątek cesarz zjedzie na polowanie do hr. Dohna.

Bruksela, 27 marca. Pod przewodnictwem deputowanego Jansona odbyła rada generalna partyi robotniczej, w połączeniu z komitetem stronnictwa postępowego, wspólną naradę nad położeniem. W celu zapobieżenia bezrobociu powszechnemu postanowiono zwołać do Brukselli na dzień 5 kwietnia kongres robotników, którzy ma zbadać położenie polityczne i powziąć ostateczną uchwałę co do zmowy.

Wiedeń, 27 marca. Potwierdza się wiadomość, że układy przywódców lewicy Chlumeckiego i Plenera z prezesem klubu polskiego, Jaworskim, prowadzone w pałacu hr. Taaffe, zakończyły się zawarciem przymierza. Nie zdołano utworzyć większości stałej, ale po długiej dyskusyi lewica oświadczyła, iż jest gotową popierać projekty rządowe, odnoszące się do budżetu, handlowego układu z Niemcami, wiedeńskiej kolei miejskiej i prawa zabezpieczenia starości robotników, wszystko zaś, co się tyczy zaznaczenia nowego stanowiska lewicy względem gabinetu, pozostawiono rozwadze w przyszłości.

Berlin, 28 marca. „Neue fr. Presse“ twierdzi, że w tych dniach podpisaną będzie konwencya preliminarna handlowa pomiędzy Austryą-Węgrami, a Niemcami. Konwencya parlamentarna później ma być przedstawioną, rządy bowiem przedtem próbować będą na tej samej podstawie przyciągnąć do konwencyi także inne mocarstwa

Rząd niemiecki, jak słychać, obniżył według nowej konwencyi cło od zboża na 3½ marki, w zamian za koncesyę w cłach przemysłowych.

„Presse“ oświadcza, że wiadomość, jakoby oczekiwane podpisanie traktatu handlowego austryacko-niemieckiego miało nastąpić najpóźniej jutro, jest niedokładną. Być może, że jeszcze w tym tygodniu odbędzie się konferencya delegowanych, ale chociażby na niej przyszło do porozumienia się w kwestyach decydujących, to jeszcze okaże się potrzeba ułożenia szczegółów, tak, że podpisania traktatu jeszcze tak rychło spodziewać się nie można.

Paryż, 28 marca. Aresztowano tutaj angielkę Lean, która anonsami w dziennikach wabiła mężczyzn, czterdziestu dwóch podstępnie poślubiła i każdym razem po krótkiem pożyciu i wyzyskaniu małżeństwa znikała.

Petersburg, 30 marca. (Ag. p.). Według wiarogodnych informacyj, w tych dniach ma wyjść rozkaz w przedmiocie konwersyi sześcioprocentowych listów zastawnych ziemskich.

Wiedeń, 31 marca. (Ag. póln.). Spodziewają się, iż przy najbliższych nominacyach na członków izby panów, powołany zostanie do niej Rieger. Żona Riegera nagle zmarła w Rzymie na atak apoplektyczny.

„Presse“ donosi, iż rząd krajowy Bośni pozwolił wszystkim trzem metropolitom rozdać biednym cerkwiom serbskim w Bośni ewangelye, wydrukowane w Serajewie. W ciągu roku rozdane będą również żywoty Apostołów.

Wiedeń, 30 marca. (Ag. p.). Słychać, że Rieger ma być mianowany członkiem izby panów.

Rzym, 31 marca. (Ag. p.). Pułkownik wojsk ruskich ks. Ludwik Napoleon przybył wczoraj do Turynu i na dworcu kolejowym powitany został przez brata ks. Wiktora. Powitanie obu braci było serdeczne. Otwarcie testamentu ich ojca miało nastąpić wczoraj.

Paryż, 30 marca. (Ag. półn). Wyrażając radość z powodu wymiany grzeczności między Rosyą a Francyą, Cassagnac w „L'Autorité“ powiada: w stosunku do mocarstw zagranicznych niema u nas stronnictw—jest tylko Francya. Podobne uczucia wyrażają i inne gazety.

Londyn, 31 marca. (Ag. półn.). Lud prowincyi indyjskiej Manipur powstał przeciwko władzom. Oddział wojska angielskiego, z 500 ludzi wysłany dla stłumienia rokoszu, wyrznięto.

Aschabad, 31 marca. (Ag. półn.), Popyt na wyroby ruskie w Afganistanie, sprowadzane przez Bucharę, wzrósł znacznie. Z Afganistanu zaś przysyłają do Buchary wielkie transporty herbaty indyjskiej i korzeni. Z góry Amu-Daryi płynie wiele łodzi z towarami angielsko-indyjskiemi i afgańskiemi, przeznaczonemi do Chiwy.

Sofia, 31 marca. (Ag. półn.). Wszystkie usiłowania rządu, celem wykrycia spiskowców, okazały się bezowocnemi. Kordon wojskowy wokoło miasta ściągnięto.

Sofia, 31 marca. (Ag półn.). Onegdaj z wielką uroczystością pochowano ministra skarbu Bołczewa. Uczestniczyli w pogrzebie: książę Ferdynand, wszyscy ministrowie, ciało dyplomatyczne i tłumy ludu.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 31 marca. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 41.75 żąd., 41.60, 55, 50, 45, 42½ kup.; Londyn (3 m.) 8.44 żąd.; Paryż (10 d.) 33.85 żąd.; Wiedeń (8 d.) 73.90 żąd.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 97.35 żąd.; drobne 97.15 żąd.; 5% pożyczka wschodnia I emisyi 102.75 żąd., II emisyi 102.75 żąd., III emisyi 103.00 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 97.60 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi lit. A B 100.75 żąd., 100.50 kup., III seryi lit. B 100.25 żąd., 100.00 kup.; 5% listy zastawne m. Warszawy I-ej seryi 101.50 żąd., II seryi 100.50 żąd., III-ej 100.20 żąd., IV-ej seryi 100.00 żąd., V-ej seryi 100.00 żąd.; 5% listy zastawne m. Łodzi I-ej seryi 99.25, żąd., III seryi 98.50 żąd., 98.15 kup. Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 129.3, warsz. I i II 236.2, Łodzi 196.6, listy likwidacyjne 125.6, pożyczka premiowa I 101.6, II 22.4.

Petersburg, 31-go marca. Weksle na Londyn 84.00, II pożyczka wschodnia 102.00, III pożyczka wschodnia 103, 4½% listy zastawne kredyt. ziemskie 136⅛, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 293.00, petersburskiego banku dyskontowego 619, banku międzynarodowego 518.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 31-go marca. Banknoty ruskie zaraz: 240.70, na dostawę 241.25 weksle na Warszawę 240.10, na Petersburg kr. 240.90, na Petersburg dł. 238.75, na Londyn krót. 20.34½, na Londyn dł. 20.23, na Wiedeń 176.80, kupony celne 324.60; 5% listy zastawne 74.90, 4% listy likwidacyjne 72.30, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 98.80, 4% z 1887 r. —.—, 6% renta złota 106.80, 5% r. sł. z 1884 r. 107.50, pożyczka wschodnia II em. 76.30, III emisyi 76.80, 5% listy zastawne ruskie 111.50, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 177.75, takaż z 1866 r. 166.25, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 244.25, akcye kredytowe austryackie 177.00, akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państwa 3% prywatne 2¾%.

Londyn, 31 marca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 100, 2½% Konsole angielskie $96\frac{11}{16}$. — Piękna.

Warszawa, 31-go marca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, pstra i dobra — — —, biała — — —, wyborowa — — —, żyto wyborowe 465—495, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — —, owies — — —, gryka — — —, rzepik letni —, zimowy — —, rzepak rapa zim. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud.

Dowieziono pszenicy —, żyta 600, jęczmienia —, owsa —, grochu polnego — korcy.

Petersburg, 31-go marca. Łój w miejscu 45.00. Pszenica w m. 11.25. Żyto 7.75. Owies w m. 4.40. Konopie w m. 44.50. Siemie lniane w m. 12.75. Pochmurno.

Berlin, 31 marca. Pszenica 193—216 na kw. maj 214.75, na czerw. lip. 214.25. Żyto 174—186, na marzec —.—, na czerwiec lipiec 181.75.

Havre, 31-go marca. Kawa good average Santos na marzec 106.00, na maj 100.50, na wrzesień 90.00. Stale.

New-York, 28-go marca. Bawełna 9, w Now. Orleanie $8\frac{11}{16}$.

New-York, 28-go marca. Kawa (Fair-Rio) 20.00, Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na marzec 17.32, na maj 16.87.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy	Z dnia 31	Z dnia 1
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	41.75	41.80
na Londyn za 1 Ł.	8.44	8.45
na Paryż za 100 fr.	33.85	33.75
na Wiedeń za 100 fl.	73.90	73.90
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97.35	97.60
Ruska pożyczka wschodnia	102.75	102.75
„ 4% poż. wewn. r. 1887	97.—	97.60
Listy zast. ziem. Seryi I	100.75	100.75
„ „ „ V	100.25	101.35
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	101.50	100.50
„ „ „ „ V	100.—	100.10
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	99.25	—.—
„ „ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ „ III	98.50	—.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	240.75	241.25
„ „ na dostaw.	241.—	241.25
Dyskonto prywatne	2¾%	2½%

Monety i banknoty:	Not. urzęd		Not. nieurz.
Imperyały i półimperyały I	zr.	k.	
Emisyi 17 grodnia 1885 roku)	—	—	—
Półimperyały stare	—	—	—
Funty sterlin. w banknotach	—	—	—
Marki niemieckie	—	—	42
Austryackie banknoty	—	—	74¼
Franki	—	—	34
Wartość rubla kred. w złocie	—	—	—
Kupony celne	—	—	135¼

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 31 Marca.

W parafii ewangelickiej. 10: Jan Aleksander Krzycki z Emmą Natalią Kempa, Wilhelm Ebermann z Idą Wiehan, Jan Michał Haju z Bertą Hampel, Karol Jesche z Huldą Donat, Wojciech Zieliński z Anną Elżbietą Brinke, Adolf Lange z Anną Justyną Petrik, Stanisław Reichert z Anną Seidel, Wilhelm Fryderyk Grüning z Reginą Wildemann, Wilhelm Holfeier z Idą Menzel, Ludwik Muth z Ludwiką Kramp.

Zmarli od dnia 30—31 marca:

Katolicy: do lat 15-tu zmarło 24, w tej liczbie chłopców 15, dziewcząt 9, dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 3, kobiet 1, a mianowicie: Błażej Zieliński, lat 41, Otto Matzner, lat 24, Jadwiga Wilk, lat 75, Józef Zamysławski, lat 15.

Ewangelicy: do lat 15-tu zmarło 9, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 4, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie Jakób Fleich, lat 21, Joanna Wilhelmina Linke, lat 63.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. Gethe i Wojtasiewicz z Warszawy, Starczewski z Kalisza, Majewski ze Służewa, Lebiedjew z Kijowa, Mieżyński z Wąsoszy, Graf z Tomaszowa, Cyrański z Sieradza.

Hotel Manteuffel. Blumental z Rygi, Elbogen z Wiednia.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

do Łodzi przychodzą:	GODZINY I MINUTY									
	8	40	10	15	4	35	8	50	10	30
z Łodzi odchodzą:	6	10	7	45	1	05	5	55	9	30
przychodzą										
do Koluszek	7	10	8	46	2	15	7	05	10	40
„ Skierniewic	8	46			4	32	8	24		
„ Warszawy	11	05			6	45	10	20		
„ Aleksandrowa	1	35			8	40				
„ Piotrkowa			9	52	3	40	10	25	12	41
„ Granicy			2	25	9	—			4	50
„ Sosnowca			2	45	9	37			4	50
„ Tomaszowa			10	15					1	10
„ Brzina			2	01					4	48
„ Iwangr. Iwan.			6	—					9	58
„ Dąbrowy Dąb.			8	24					1	02
„ Petersburga							10	08		
„ Moskwy	11	23								
„ Wiednia			5	32	7	52			4	37
„ Krakowa			5	27					7	25
„ Wrocławia			9	48					10	61
„ Berlina	6	54			7	01				

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

OGŁOSZENIA.

Ś. † P.

JAN TOMASZ
TAUBWORCEL

były wychowaniec Wyższej Łódzkiej Szkoły Rzemieślniczej, syn b. prezydenta m. Łodzi, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w dniu 6 (28) marca r. b. w Petersburgu, przeżywszy lat 28.

Znajomych, przyjaciół i kolegów zmarłego prosi o westnienie do Boga

stroskany ojciec z rodziną.

63

Teatr Łódzki.
VICTORIA.

We czwartek, d. 2 kwietnia 1891

Pocztylion z Lonjumeau

OPERA KOMICZNA

w 3-ch aktach, słowa pp. de Leuven i Brunswick, muzyka Adolfa Adama.

OSOBY:

Akt pierwszy.

Chapelon, pocztyljon	p. Olszewski
Bijou, kołodziej	p. Marecki
Margrabia de Corcy	p. Winkler
Magdusia, właścicielka oberży	p-ni Bartoszewska

Wieśniacy i wieśniaczki.

Akt drugi i trzeci.

Chapelou, pierwszy śpiewak opery	p. Olszewski
Bijou, pod imieniem Alcyndora, chórzysta opery	p. Marecki
Margrabia de Corcy	p. Winkler
Bourdon, pierwszy chórzysta	p. Zaborski
Magdusia pod imieniem pani de Latour	p-ni Bronikowska
Rózia, służąca pani de Latour	p-na Pichorówna

Sąsiedzi i przyjaciele pani de Latour, sierżant, żołnierze, domownicy. Rzecz dzieje się w 1 akcie w wiosce Lonjumeau w oberży pocztowej w roku 1765, a w 2 i 3 akcie u pani de Latour w Paryżu.

NAUCZYCIEL

gry fortepianowej

ukończywszy kurs wyższy w instytucie Warszawskim pod kierunkiem profesora Strobla, udziela lekcyi i przygotowuje uczni i uczennice.

Wiadomość ul. Konstantynowska № 23 nowy, u właścicielki domu.

478-0

Zarząd domu i prowadzenie meldunków przyjmie urzędnik administracyjny, odpowiedzialny, żonaty, Widzewska № 20, parter.

Chcący kupić, sprzedać, zamienić lub wydzierżawić dobra ziemskie, jako też nieruchomość miejską, na korzystnych warunkach, niech się zgłosi do pełnomocnika. Widzewska № 20 na parterze od 8 do 10 rano i od 12 do 2 w południu. 591-3

Управленіе Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги,

вслѣдствіе заявленія А. С. Шува, объ утерѣ имъ свидѣтельства № 3927 отъ 2 Октября 1890 г., о наложенномъ на отправку Лодзь-Нѣманъ № 82923 платежѣ въ количествѣ 135 руб., симъ объявляется что въ случаѣ не предъявленія оказаннаго документа въ экспедиціонную кассу ст. Лодзь въ теченіи 3-хъ мѣсяцевъ со дня настоящей публикаціи, таковой будетъ считаться недѣйствительнымъ, причитающійся же по оному платежъ будетъ выданъ А. С. Шуву.

627—3

Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łódzkich

w piątek dnia 22 marca (3 kwietnia) r. b. o godzinie 7 wieczorem w sali zgromadzenia majstrów tkackich

Zebranie Reprezentantów

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Przedłożenie rachunku rocznego za 1890 rok.
2. Ustanowienie dywidendy za 1890 rok.

Zarząd.

618—3—1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Łaji Wnuk z Koniecpola.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie.

629—1

BIURO TECHNICZNE

i Chemiczne Laboratoryum

Inżynierów

Joachima Friszman i L. Lubotynowicza

Łódź Dzika № 1109a.

przyjmuje następujące roboty:

1. **Obmurowanie kotłów**, projekty kotłów i formalności, niezbędne przy instalacyi nowych kotłów.
2. **Projekty, plany i kosztorysy domów** prywatnych, fabryk, wszelkich maszyn, transmisyj it.p.
3. **Urządzanie armatury kotłów**, stosownie do najnowszych przepisów.
4. **Analizy wody** i oczyszczanie takowej własnym systemem dla kotłów, fabryk, oraz ścieków fabrycznych.
5. **Analizy farb**, recepty i wskazówki dla farbiarni, drukarni, blicharni i apretury.
6. **Analizy medyczne** i produktów spożywczych wykonywa Dr. med. E. Sack, 584—8—1

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога,

Вслѣдствіе заявленія товароотправителей Л. Блюмина и Р. Лившица объ утерѣ дубликата накладной Лодзь - Юсковцы за № 292 отъ 24 Января т. г., Управленіе Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считаетъ недѣйствительнымъ.

628—3

Pralnia chemiczna i pralnia bielizny

Farbiernia i Drukarnia

W. Przytulskiego,

dawniej T. Neumana, ul. Wschodnia Nr. 480 (46) vis-a-vis Abla.

Poleca się z wszelkiemi robotami w zakres tego fachu wchodzącemi, zapewniając staranne i dokładne ich wykonanie po cenach przystępnych i stałych. 502—8—1

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownym Obywatelom i mieszkańcom miasta Łodzi, że od dnia 1 marca r. b. przyjmuję wszelkie roboty

☛ MALARSKIE i SZTUKATORSKIE ☚

jak również wytapetowanie pokoi za umiarkowaną cenę. Najakuratniejsze wykonanie.

Pozostaję do usług

M. KRÓLL,

Łódź, ul. Cegielniana № 55. dom W-go Szlosberga.

592—10

Powozy

całokryte, półkryte i wolanty są z końmi w każdym czasie **do wynajęcia.** Bliższa wiadomość u **fabrykanta powozów**

Ksawerego Kunkla,

ul. Nawrot № 1306-a (nowa 34).

594—6

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Publiczności i Szan. klientów moich, że do krawieckiego mego zakładu, istniejącego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej N. 259 dom Tenenbauma, pod firmą

Herman Nadel,

na nadchodzący sezon letni nadszedł znaczny wybór najnowszych i najmodniejszych materyałów zagranicznych i krajowych. W nadziei, że Sz. panowie klienci zechcą mnie i nadal zaszczycać swemi zleceniami, zostaję z szacunkiem 490-12-1

Herman Nadel.

LETNIE MIESZKANIA

„Inowłodz nad rzeką Pilicą“.

Miejscowość **klimatyczna leśna** odległa o półtorej godziny od stacyi **Tomaszów Rawski**, blizko **Spały.**

Mieszkania familijne o 2, 3 i więcej pokojach umeblowanych z kuchnią i werendą jako też i jednopokojowe. Na miejscu: lekarz, apteka, restauracya, sklep spożywczy, lodownia, owoce, warzywo, nabiał, co dzień świeże pieczywo i mięso, poczta, gimnastyka, fortepian, dwa razy tygodniowo orkiestra, kąpiel w Pilicy, komunikacya ułatwiona. Ceny mieszkań i artykułów spożywczych umiarkowane.

Położenie miejscowości wyniosłe—otoczona lasami iglastemi, zasłonięta od północy, otwarta od południa, woda bieżąca, powietrze czyste, obfitujące w lotne pierwiastki żywiczne, brak wszelkiej wilgoci gruntowej. **Wedle opinii lekarzy** warunki te czynią pobyt w Inowłodzu podczas lata nietylko przyjemnym, ale nawet pomyślnym dla zdrowia osób **rozdrażnionych, niedokrwistych, rekonwalescentów i cierpiących na katary dróg oddechowych.** Szczególnie dotyczy to kobiet i dzieci.

Bliższych objaśnień udzieli właściciel—Łódź Zielona № 265A. Widoki Inowłodza są do obejrzenia tamże. 612—12—1

Koncerta symfoniczne.

Pomimo, że już nadeszła znaczna ilość zamówień na projektowane koncerta symfoniczne, liczba ich nie jest dostateczna aby zamiar ten przy kosztach wynoszących około 900 rs. za jaden koncert mógł przyjść do skutku. Dlatego upraszamy o łaskawe nadsyłanie zamówień do soboty, dnia 4 kwietnia, do składu nut i fortepianów Gebethnera i Wolffa.

Koncerta mogą się odbyć jedynie w razie pokrycia $^3/_4$ kosztów przez abonament.

Aranżerowie.

631

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej

niniejszem podaje do wiadomości, iż:

na przewóz węgla ze stacyj Granica, Sosnowice, Dąbrowa i Strzemieszyce drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, jak również ze stacyi Dąbrowa W.-W. transito, przez Iwangród—Kowel, do wymienionych w taryfie stacyj dróg żelaznych Południowo-Zachodnich wprowadza się z d. 1 (13) kwietnia r. b., aż do odwołania, nowa taryfa, zamieszczona w № 199 „Zbioru taryf“ pod № 3302.

630—1

Z powodu mającego się robić inwentarza, urządzoną zostaje

WYPRZEDAŻ
W SKŁADZIE SZKŁA I PORCELANY Ignacego Hordliczki

Nowy Rynek № 240.

Towary wysortowane 25% taniej
Towary zaś wyborowe 10% taniej.

Wyprzedaż trwać będzie 3 tygodnie, począwszy od 18-go marca r. b.

ZARZĄDZAJĄCY SKŁADEM

Z. Tarczyński.

540—4

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Knichowiecki Дозволено Цензурою 21 Марта 1891 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego”.